

SŁOWO

Wino, Wtorek 27-go października 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n-ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 26 października.

Z ubiegłego tygodnia.

A więc ministrem spraw zagranicznych Estonii został p. Birk! Podczas wyborów w parlamencie nie obeszło się bez poważnych targów, a nawet i ożarów świecących jakis czas pustkami, w znak protestu zachowania posłów, i zachodzący inne incydenty, ale koniec końcem p. Birk ministrem został wybrany jednogłośnie. Birk był dotychczas posem estońskim w Moskwie.

Niektóre sfery estońskie skłonne były do tworzenia pewnego rodzaju przeprowadni politycznych, ze względu na przyjęcie tej kandydatury. Jak się zdaje jednak, nie pociąga ona za sobą żadnych konsekwencji w tym względzie. Mówiono o zmianie stonunków do Rosji sowieckiej i t. p. Należy wziąć wszakże pod uwagę, iż przed Birkim stanowisko ministra proponowane było innym osobom i tylko zawzięcie odmówił szeregu wybitnych polityków, jak urządził ministra objął. W ten sposób kryzys grozący rządowi, szczęśliwie zażegnany został. Wakuje jeszcze wprowadzenie „posada” ministra przemysłu i handlu, ale o to mniejsza, przesilenia rządowego nie będzie. Tymczasem groźne znów chmury zbierają się nad Kownem. Ostatnie wiadomości były wcale niepomyślne. „Lietuvos Žinios” zamieściło artykuł w którym dowodzi, że nowy kryzys rządowy wiśi na włosku. Są tego dwie jakoby przyczyny.

Pierwsza — to rokowania polskolituwskie w Lugano, niepopularne wciąż, jak twierdzą na Litwie, druga — to zachowanie p. Gałwanuskasa na posiedzeniu Ligi Narodów. Rzeczywiście, jak to już nieraz mieliśmy okazję stwierdzić, rząd kowieński w jaźnieniu opinii publicznej przeciwko Polsce, zaszedł za daleko. Teraz sam tego żałuje, ale zapóźno. Już demonstracja przed gmachem gabinetu ministrów dn. 9 b. m., podważała mocno autorytet rządu. To że w okrzykach tłum łączony był, dwa żądania: precz z rokowaniami z Polską i precz z gabinetem Bistrasa! — dowodzi najlepiej niepopularności tego gabinetu. Jakkolwiek Bistras i jego ministrowie najchętniej udawali by zaciętych wrogów Polski, co od dłuższego czasu jest swego rodzaju „szykiem” na Litwie, muszą bronić tezy rokowań z Polakami widząc w tem jedyny ratunek dla upadającej Litwy. Oczywiście, iż tego wyraźnie wypowiedzieć nie mogą. Nie mogą się oni przyznać oficjalnie przed narodem litewskim, iż stan państwa kowieńskiego jest obecnie katastrofalny, że doprowadzili do tego swą krótkowzroczną polityką nienawiści i zaślepienia, że ten ich „patryjozizm” wyszedł tylko na zgubę krajowi, że tak oni, jak poprzednie rządy, domorostych kowieńskich polityków, obliczone były na karierę jednostek, ale w żadnym wypadku nie dla dobra kraju... Gdyby to wszystko powiedzić mieli i usprawiedliwić obecne postępowanie i rokowania z Polakami, Bóg wie do czego by doszło. Może ten sam naród zawołałby: „Niech żyje Polska!”. Litwin, jakkolwiek apatyczny z natury, ma też granicę swojej przysłówowej cierpliwości. Państwo, które budowane było na fałszywych podstawach i przesłankach — runęłoby w gruzy, załobę nosiłoby po nim zaledwie kilkuset urzędników i dygnitarzy.

Obecny rząd stanął więc wobec sytuacji bez wyjścia. Zerwać rokowania w Lugano, prowadzić nadal poprzednią politykę — znaczyłoby po prostu kraj, jego dobrobyt i przyszłość polityczną. Ratować państwo — narazić autorytet rządu i partii wobec opinii i groźnej coraz bardziej opozycji. Rządy chrześcijańsko-demokratyczne na Litwie można uważać za skonczone.

Jak już wzmiankowaliśmy, zachowanie p. Gałwanuskasa na posiedzeniu Ligi Narodów bardzo się nie podobało w Kownie. Rząd, przez usta swego ministra spraw zagranicznych wyraził solidarność z postępkiem Gałwanuskasa — tem gorzej dla niego.

Konserwatywny „Lietuvos” zamieścił długi artykuł, w którym dowodzi zdecydowanego polonofilstwa Gałwanuskasa. Mówi, że broni raczej interesów Polski, a czyni to bez wątpienia dla kariery. — A więc odwołać go z Londynu, gdzie dotychczas jest posem. — Kogo? Gałwanuskasa! — najwybitniejszego przedstawiciela partii rządzącej, jednego z najbardziej popularnych dotychczas mężów stanu na Litwie, „wytrawnego polityka i dyplomata”? — tak prosto odwołać i „krzyżę postawić” nad jego karierą i autorytetem? — To znaczy przegrzać politykę nie tylko partii rządzącej, ale i państwa — nie kraju brzożę!

Najważniejszym wypadkiem ubiegłego tygodnia było niewątpliwie odrzucenie wotum nieufności gabinetowi wraz z innymi wnioskami nieprzyjemnymi dla p. Wład. Grabskiego. Do odrzucenia wotum nieufności przyczynił się także klub chrześcij.-nar., którego politykę na terenie sejmowym stale popieranym. Z klubu tego dotychczas wychodziła b. ostro i b. słuszna krytyka skarbowej i ogólnej polityki obecnego gabinetu. Ale klub chrześcij.-narodowy nie miał innego wyjścia. Utrącenie p. Grabskiego było w dosłownym słowa tego znaczeniu „skokiem w ciemność”. O ewentualnym przyszłym gabiniecie nie wiadomo nic. Zamiast kandydatów na premierów wymieniane były nazwiska na „stronhanów”. Wiadomym było tylko, że z chwilą obalenia p. Grabskiego do wpływów dojdą muszą trzy ludzie: Marsz. Rataj, p. Korfany i poseł Witos. Marsz. Rataj dał się dostatecznie poznać jako intrygant. — Intrygant przez samą miłość do sztuki, intrygant zarówno gorączkowy, jak nieudolny; p. Korfany ze względu choćby na bankrutwa jego banków był nie najlepszym kandydatem na sternika nawy naszej państwowej, a najlepszym z tej spółki był p. Wincenty Witos, co niewątpliwie też posiadało swoje strony ujemne.

Za odrzuceniem wotum nieufności głosowały trzy kluby ósemki (chrześcij. demok. wbrew p. Korfanemu, który we własnym klubie prawie całkowicie stracił swe dotychczasowe wpływy) oraz lewica robotnicza t. j. N. P. R. i P. P. S. Stanowisko tych ostatnich partii było analogiczne do stanowiska prawicy: Nie są one zadowolone z Grabskiego, nie mogą stworzyć własnego gabinetu, boją się spółki Witos-Korfany. Ale uporczywa metoda P. P. S. zarażania na powszedni chleb polityczny demagogią i przesadą doprowadziła to stronnictwo do niebywałej karykaturalnych objawów opozycji przeciw rządowi, którego się popiera. Imieniem P. P. S. przemawiał pos. Żuławski. Przez dwie godziny głos jego brzmiał z trybuny sejmowej, jak głos młodego rewolucjonisty, który pierwszy raz wstępuje na okrwawioną barykadę i oto poraz pierwszy zastrzelił przedstawiciela „znieprawionego porządku rzeczy” — jakiegoś „opasłego burżuja” czy „sprzedajnego policjanta”. Była to mowa rewolucyjna od pierwszego wyrazu do ostatniego akcentu i celem tej mowy było utrzymanie rządu obecnego. Oto jak mizerną rolę odegrały w niepodległej Polsce stronnictwo, w historii swej partyjnej zgolił chlubne posiadające karty. Comedia del arte!

Stronnictwa nie uchwałyły zresztą wotum ufnosci rządowi, a tylko odrzuciły wniosek nieufności. To poseł Wasynczuk — i prawdziwy przeciwnik p. Wł. Grabskiego, Ukrainiec — postawił wniosek o wotum ufnosci, wiedząc, że nikt nie będzie za nim głosować. Sejm raz jeszcze podkreślił, że od Rzeczypospolitej bierze pieniądze ale nie bierze odpowiedzialności za jej losy. Kurjer Poranny napisał: „Trwanie dzisiejszego Sejmu jest niebezpieczeństwem dla wiary mas w demokrację”.

Czyż wobec tego nie jest naturalne, nie leży w porządku rzeczy, że ze strony stronnictw sejmowych mnożą się wnioski i żądania, aby rząd „ukrócił agitację za monarchją w Polsce”. Polska jest przeciw klasycznym krajem władztwa sennych, wyrzutów sumienia w władztwach sennych.

Drugim wypadkiem ubiegłego tygodnia był wyrok w sprawie Józefa Muraszki. Conradi został przez przysięgłą ławę sędziów wolnej demokracji szwajcarskiej uwolniony od winy i kary. — Muraszko u nas skazany na 2 lata, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego. Przysięgła Conradiego zawierało w sobie o wiele więcej momentów obciążających, aniżeli czyn Muraszki. Conradi działał z ustaloną premedytacją, strzelał do posta, a nie do zdających uchodzących od kary. Ale Muraszko był sądzony przez sędziów koronnych, skrepowanych literą ustawy. Dlatego też wyrok sądu w Nowogródki równa się tamtemu szwajcarskiemu uniewinnieniu. Nie chcemy chwalić ani Conradiego, ani Muraszki, ani też zalecać ich naśladowania, — na wiadomość o czynie Muraszki potępiłmy go wyraźnie w komentarzu do depeszy, za który to komentarz prokurator ura pociągnął nas do odpowiedzialności z 128 art. K. K. Na równi jednak z Nowogródzkim sądem okręgowym uznajemy, że Muraszko działał pod wpływem „afektu” który w nim powstał na widok spokojnie do Sowdepji wyjeżdżających zbrodniarzy.

Cat.

Z komisji skarbowo-budżetowej.

Referat ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

WARSZAWA, 26 X. Pat. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie łączonych komisji sejmowych budżetowej i skarbowej. Otwierając posiedzenie przewodniczący komisji budżetowej pos. Zdzichowski (ZLN) oświadczył, że po porozumieniu się z p. marszałkiem Senatu oraz przewodniczącym komisji skarbowej pos. Byrką (Piaśt) obejmuje przewodnictwem łączonych komisji Referat ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego powierzył pos. Romockiemu (ChD). Następnie przybył p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu Wł. Grabski.

Poseł Romocki w referacie swym zaproponował wprowadzenie zmian do ustawy, o nadzwyczajnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Dotyczą one zmniejszenia sumy, przeznaczanej na pomoc dla instytucji kredytowych ze 100 tysięcy złotych na 50 tysięcy złotych, skrócenia artykułu o odpowiedzialności majątkowej zarządu fundusów publicznych, za straty mogące wyniknąć ze sposobu umieszczenia tych fundusów, oraz artykułu rozszerzającego upoważnienia ministra skarbu do stosowania sankcyj karnych, przewidzianych w dotychczasowych przepisach o nadzorze nad bankami, w szczególności na wypadek, gdy działanie banków zagraża bezpieczeństwu złożonych wkładów.

W kwestji sposobu wykupu biletów skarbowych, pos. Romocki proponuje upoważnić ministra skarbu do zarządzenia przedterminowego wykupu tych biletów, jak również przyjmowanie ich w kasach skarbowych przy wpłatach podatków bezpośrednich, oraz w bankach państwowych przy regulowaniu zobowiązań. Celem umożliwienia skupu tych biletów minister skarbu może również zwrócić bilety zdawkowe w wysokości połowy emisji biletów skarbowych. Po referacie w dyskusji zabierali głos pos. Byrka (Piaśt) Wiślicki (Kolo Żyd.) Lypaciewicz (Wyzw.) Moraczewski (PPS).

.....
DOKTOR J. Romanowski
przyjmuje od g. 1—3 pp. i od 5—7 w.
(akuszerja i choroby kobiece).
WILEŃSKA 25.

Dr ZARCYN
POWRÓCIŁ

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
Dzisiaj po raz 4-ty
DORINA
operetka Gilberta
Początek o godz. 8 wiecz.

Zakład Fotograf. — Art.
ANTONI SKURJAT i S-ka
Mickiewicza 7.
Studia portretowe.
Powiększenia, reprodukcje, przezrocza,
zdjęcia paszportowe i t. d.
Ceny b. przystępne.

Niemiecka opozycja przeciw Locarno.

Locarno przyniosło największe korzyści Niemcom. Temniej ambicje niemieckie zostały w czasach ostatnich tak rozbudzone, że niemieckonarodowi uznali za możliwe wykorzystywać hasła szowinistyczne w celach wzmocnienia swego stanowiska wobec mas.

Partja niemiecko-narodowa wypowiedziała się przeciw układowi z Locarno.

Trzech ministrów z tej partji, Schiele, von Schieber i Neuhaus dnia 25 października podało się do dymisji.

Dnia następnego min. spr. wewn. Schiele dymisję swą cofnął, ale pozostał ministrowie obstają przy poprzednim stanowisku.

Bez niemiecko-narodowych rząd nie ma większości w parlamencie. Wobec tego możliwe jest, że kanclerz Luther (niem.-lud.) złoży dymisję całego gabinetu i otrzyma od marsz. Hindenburga polecenie utworzenia gabinetu urzędniczego.

Sam Hindenburg podziela całkowicie stanowisko niemiecko-narodowych i dlatego też kursowały pogłoski o możliwym jego ustąpieniu.

Ciekawym jest, że stronnictwa, które w ostatnich wyborach poniosły ciężką klęskę, t. j. socjal-demokraci i demokraci chcą się teraz odegrać i przyłączyły się do ekstremistycznego stanowiska niemiecko-narodowych. Stronnictwa te oświadczyły, że nie upowiadają się za Locarno i żądają rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Gabinet pozostaje

BERLIN, 26. X. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu rady ministrów po opuszczeniu posiedzenia przez trzech niemiecko-narodowych członków gabinetu, którzy wystąpili z rządu, pozostali ministrowie kontynuowali naradę, w wyniku której rada ministrów postanowiła nie składać zbiorowej dymisji, lecz w składzie dotychczasowym przedłożyć Reichstagowi do ratyfikacji traktaty spisane w Locarno.

Nie należy przeceniać Locarno.

Oświadczenie Chamberlaina.

WARSZAWA, 26 X. (tel. wt. Słowa). Z Londynu donoszą: Chamberlain oświadczył dziennikarzom, że nie należy przeceniać traktatów z Locarno i że pakti na Wschodzie i Zachodzie nie uniemożliwiają wojny.

Wojna nad Wisłą nie wykluczona.

WARSZAWA 26 X (tel. wt. Słowa). Z Rzymu donoszą: „Tribuna” w artykule wstępnym poświęconym sprawie ewaracji locarneńskich między innymi pisze: „Obie ewaracje nie posiadają tej samej sily zabezpieczenia. Na Zachodzie mają one takie cechy trwałości i stałości, których nie ma na Wschodzie. Wojna nad Renem jest uniemożliwiona, ale nie jest wykluczona nad Wisłą.”

Podpisanie układow z Locarno.

WARSZAWA, 26 X. (Pat). Dnia 24 b. m. odwiedził ministra spraw zagranicznych poseł angielski, aby z polecenia ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Chamberlaina, zaprosić ministra Skrzyskiego do Londynu na dzień 30 listopada r. b. celem podpisania sojarowanych w Locarno układow politycznych.

Ponowne zerwanie rokowań z Litwinami.

Delegacja polska opuściła Lugano.

LUGANO: 25 X. [Pat]. Dziś w niedzielę podpisany został protokół czwartego posiedzenia plenarnego konferencji polskolituwskiej. Protokół stwierdza różnicę poglądów obu delegacji w sprawie komunikacji kolejowej.

Delegacja polska uważa tę sprawę za integralną część całości kształtu zagadnień związanych ze spawem na Niemnie i nie widzi możliwości racjonalnego załatwienia kwestji spławu i żeglugi bez jednoczesnego uregulowania sprawy komunikacji kolejowej.

Delegacja litewska natomiast uważa, że sprawa komunikacji kolejowej stoi poza nawiasem kwestji spławu, odmawiając traktowania zagadnień kolejowych na konferencji. Wobec tych rozbieżności obie delegacje postanowiły odnieść się do swych rządów.

Wynika stąd, że dalsze ewentualne wznowienie prac konferencji zależeć będzie od porozumienia rządów polskiego i litewskiego. Brak pełnomocnictw delegacji litewskiej w sprawie komunikacji kolejowej uniemożliwił osiągnięcie pozytywnych rezultatów konferencji w Lugano.

Delegacja polska opuszcza Lugano w poniedziałek.

WYMIANA JEŃCÓW NA MOSCIE W ORANACH.



W sobotnim numerze „Słowa” zamieściliśmy dłuższe sprawozdanie naszego korespondenta o wymianie jeńców pomiędzy Polską a Litwą, które odbyła się dnia 23 b. m. na moście nad Merezanką, pomiędzy m. Orzanami, a wsią Zmitrówka. Obecnie zamieszczamy widok samego aktu wymiany na moście.

Od lewej ku prawej widnieją: Fotograf litewski pochylony nad aparatem, policjant polski, obok policjant litewski strzegący jeńców Polaków, grupa Polaków wyzwolonych z więzień Kowieńskich, wraz z dwoma kobietami, które dzieliły swasny los w Kownie; dalej stoją: przedstawiciel Del. Rządu w Wilnie, p. K. Okulicz, p. Marcinowski, starsza ludzki Zdanowicz, prokurator Sąd. Apelacyjnego Piłsudskiego, dr. Obłazierski, prezes Wł. Okr. Czerw. Krzyża p. Umiechowski, wiceprez. Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie p. W. Kryżski i grupa pań z Czerwonego Krzyża Pomocniczymi, na doś. czuw, widac czapkę furanęją stojącego prezesa litewskiego Czerwonego Krzyża dr. Szlupasa. Na prawo od komisarza policji polskiej, aż do końca fotografii stoi grupa Litwinów, powracających tytułem wymiany do Kowna.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH

Miasta wobec reformy rolnej.

W piątek dnia 23 X 1925 odbył się w gmachu Towarzystwa Higienicznego w Warszawie Zjazd delegatów miast z całej Polski. Celem zjazdu było zajęcie stanowiska wobec projektu reformy agrarnej. Zjazd był zainicjowany i zorganizowany przez Komitet obrony interesów ludności miejskiej. Przedstawiciele było od 625 miast reprezentowanych przez 405 delegatów.

Jeszcze przed otwarciem posiedzenia przychodzi do pewnych nieporozumień wśród delegatów Wschodniej Małopolski. Niebezpieczeństwa grożące w tym kraju nie tylko narodom sianowi posiadania lecz wprost panowaniu polskiemu w razie przeprowadzenia projektowanej reformy agrarnej są tak oczywiste, zwłaszcza wobec akcji zagranicznej mierzącej konsekwentnie do wyparcia polskiego stanu posiadania, że nawet najsłabsze stronnictwa polityczne tej ziemi uchwały rezolucję przeciwko projektowanej reformie, domagając się zabezpieczenia przeciwko przechodzeniu ziemi polskiej w ręce niepolskie w razie wykonania reformy.

Zjazd zostaje zagajony przez X. postę Wyrębowski, który po ukonstytuowaniu się Zjazdu i wyborze Prezydium Zjazdu zabiera głos podkreślając w swym przemówieniu niebezpieczeństwa, które grozi projektowaną reformą narodowemu stanowi posiadania na Kresach zarówno Wschodnich jak Zachodnich, następnie niebezpieczeństwa płynące dla praworządności z podkopania zasady własności, niebezpieczeństwo walki gospodarczej między miastem a wsią, która tak fatalnie zaważyła na losach Polski przedrobokowej; osłabienie sytuacji międzynarodowej Polski skutkiem jej osłabienia gospodarczego wreszcie podkopanie zaufania zagranicy do Polski i wynikające stąd utrudnienie kredytu, tak dla nas dziś niezbędnego. W końcu zaznacza X. postę, że nie jest przeciwnikiem reformy agrarnej, lecz jedynie projektu, który skutkiem nieudolnego ujęcia grozi takimi niebezpieczeństwami.

W toku dyskusji nad przemówieniem X. postę Wyrębowski tudzież wnioskiem Komitetu urządzającego zabiera głos szereg mówców. Między innymi del. Góralewski z Pomorza niezmiernie stanowczo wskazuje na niebezpieczeństwa grożące wyżywieniu robotnika skutkiem zmniejszenia produkcji rolnej w razie przeprowadzenia projektowanej reformy; del. Łabusz wskazuje, że Śląsk Górny, będący jednym obrzydliwym warsztatem skazany jest na aprowizację z Poznańskiego i Pomorza, a zatem zniszczenie rolnictwa w tych ziemiach grozi odłożeniem Śląska; del. Bawarski z Nakiła przytacza wypadki celnicy przez kapitalistów zagranicznych kredytów, już stanowczo przyrzeczonych, pod wpływem wiadomości o uchwałach Sejmu w sprawie reformy agrarnej; del. Gąssowski, prezes centrali kółek rolniczych ze Skierki, przemawia przeciwko projektowi reformy zarówno ze stanowiska interesów miast zagrożonych w swej aprowizacji, jako też ze stanowiska interesów ludności wiejskiej, odczuwającej nieulność i obawy przed konsekwencjami projektowanego obdziałienia włościan ziemią.

Inni delegaci wyrażają zdziwienie, że rząd występuje z tak wadliwym projektem reformy agrarnej, a nie pomyślał o komasacji gruntów włościańskich, o melioracji bagien, zajmujących w Polsce pizestrzeń równą

Bułgarii. Inni wreszcie delegaci wyrażają obawy, przed masowym napływem do miast ludności wiejskiej, która będzie pozbawiona na wsi zarobku skutkiem zniesienia gospodarstw folwarcznych. Del. Krajewski odczytuje rezolucję powziętą przez związek oficerów rezerwy. Rezolucja ta zwraca się między innymi przeciwko wywłaszczeniu ziemi żołnierza polskiego bez względu na to, jakoby on zajmował stopień w wojsku polskiem, lub też wywłaszczania najbliższej rodziny tego żołnierza. Zarazem zaznacza rezolucja potrzebę utrzymania produkcji rolnej kraju co najmniej na obecnym poziomie ze względu na aprowizację armii i na siłę odporną kraju w razie wojny.

Po wyborze ściślejszej delegacji zebranie zostaje odcroczone na godzinę 6 popołudniu; o tej porze delegacja ściślejsza ma zdać sprawę z posłuchań i miarodajnych czynników. Wybrana delegacja udała się do marszałka Rataja, który między innymi zauważył, że przy obecnym państwie niemożliwym jest przeprowadzenie reformy agrarnej, ale w razie polepszenia sytuacji gospodarczej siła rzeczy reforma rolna stanie na porządku dziennym życia politycznego. Obawy delegatów Wschodniej Małopolski starał się p. marszałek uspokoić uwagą, że pomoc tu może jedynie poczucie sumienia narodowego u obszarnika, który nie pozwoliłoby obszarznikom na sprzedaż ziemi nie Polakowi za cenę np. 1002 złotych, wówczas gdy Polak ofiaruje mu jedynie 1000 złotych za tenże kwiatek gruntu.

P. minister rolnictwa Janicki wobec obaw wyrażonych przez ściślejszą delegację, mianowicie że projektowana reforma rolna pociągnie za sobą zmniejszenie produkcji rolnej, a temsamem zwiększenie kosztów utrzymania — zapewnił delegatów, że będzie się starał o kredyty na podniesienie rolnictwa i oświaty wśród ludu, a co do projektowanego przymusowego wywłaszczenia zapewnił że przy przyspieszeniu procesu parcelacji odgrywać ono będzie znacznie mniejszą rolę od już obowiązującego progresywnego opodatkowania.

Pan minister reform rolnych wyraził zrazu zdziwienie, czemu delegacja przypuszcza, że projektowana reforma rolna pociągnie za sobą zmniejszenie produkcji rolnej oraz czemu przedstawiciele Śląska Górnego biorą udział w akcji zwróconej przeciwko ustawie, która nie ma na Śląsku obowiązywać. Wobec wyjaśnienia udzielonych przez ściślejszą delegację zapewnień p. minister, że projektowana reforma rolna będzie przeprowadzana z uwzględnieniem interesów miast.

P. prezes gabinetu Grabski wobec obaw przedstawionych przez ściślejszą delegację zapewnił, że reforma agrarna (!) została przeprowadzona w zachodnich Niemczech w Belgii i nie odbiła się niekorzystnie na wytwórczości rolnej i położeniu miast; zdaniem p. Prezesa decydującym jest, aby ziemię z parcelacji nabywał nie chłop biedak, lecz chłop zamożny, który będzie mógł prowadzić racjonalne gospodarstwo i że już obecnie przed uchwaleniem ustawy o wywłaszczeniu prowadzi się dobrowolna parcelacja pomiędzy adiacentów, jako niewynagająca większych inwestycji na postawienie budynków gospodarczych. Kwestia długa w hipotecznym będzie pozostawiona osobnej ustawie.

Ściślejsza delegacja udała się jeszcze do p. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza, a następnie przystąpiła została na posłuchaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, który wyraził życzenie, aby sprawa reformy

rolnej zesła z platformy walk politycznych na platformę spokojnego czysto gospodarczego jej traktowania. Zarazem zapewnił Prezydent, że pamiętając o swej przyszłości na konstytucję nie podpisze żadnej ustawy, która by pozostawała w oczywistej jaskrawej sprzeczności z konstytucją, a następnie okazał duże zainteresowanie położeniem Kresów Zachodnich oraz wpływem, któryby projektowana reforma rolna mogła wywrzeć na tamtejsze stosunki narodowościowe.

Wszystkie te enuncjacje, dające obraz poglądów panujących obecnie u miarodajnych czynników na skomplikowane projekty reformy rolnej winny obudzić w naszym społeczeństwie żywe zainteresowanie.

O godzinie 6-jej wznowione zostało posiedzenie Zjazdu, na którym poseł Stroiński przedstawiał zebrałym powagę obecnej sytuacji gospodarczej państwa, wskazywał na niebezpieczeństwa, wywołane zmniejszeniem produkcji zarówno rolnej jak przemysłowej, a temsamem na podrobnie kosztów otrzymania zwiększających kosztów produkcji, tudzież na wszelkie ograniczenia swobody pracy, osłabiające siły konkurencyjne Polski wobec zagranicy.

Po wysłuchaniu sprawozdania z posłuchań, przedstawionego przez X. postę Wyrębowski, postę Mrozowski i del. Łabusia tudzież po wyrażeniu przez Zjazd podziękowania postom X. Wyrębowskiemu, Stroińskiemu i Mrozowskiemu, przewodniczący Zjazd zamknął.

Quis.

Informacje.

Ułgi w ściąganiu podatków.

Ministerjum skarbu wezwało ponownie władze i organa podwładne do ścisłego przestrzegania przepisów egzekucyjnych.

Zakazano stanowczo sekwestrowanie takich ruchomości, które nie podlegają egzekucji i polecono traktować mniej zamożnych płatników z należytą oględnością.

Zwrócono także uwagę władz i organów egzekucyjnych na to, by nie dopuszczano do likwidacji za bezcen.

Jednocześnie ministerjum skarbu wydało podległym organom upoważnienie i wskazówki w zakresie stosowania ulg podatkowych.

Sanacja banków.

Utworzony przez ministra skarbu Komitet sanacji banków przystąpił obecnie do wykonania drugiej części włożonego nań zadania, a mianowicie do realizacji planu sanacji stowok bankowości polskiej. Komitet ustalił, iż Banki przeprowadzić muszą dalsze oszczędności wewnętrzne, jakie dadzą się osiągnąć przez lepszą organizację pracy.

W okresie inlacji banki pozakładały liczne oddziały, będące w większości wypadków ciężarem i narazające częstokroć centralę na straty.

Z tych względów banki będą musiały przystąpić w najbliższym czasie do likwidacji dużej ilości oddziałów, jednak planowo, z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych każdej miejscowości.

Komitet ustalił, iż fuze banków pożądaną w zasadzie powinny być przeprowadzone po dokładnej sanacji stowok wewnętrznych każdego z banków, przystępujących do fuży.

Rokowania polsko-niemieckie.

Członkowie delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami: sen. Bartoszewicz i pos. Dilamand udzielali przedstawicielom prasy wyjaśnień o stanie rokowań polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Sen. Bartoszewicz podniósł, iż zawieszenie rokowań jest ściśle związane z zamierzeniem przez rząd podniesieniem taryfy celną, na co czeka delegacja niemiecka, która chce stać wzięć podstawę do rokowań. Niemcy składają się raczej do zawarcia stałego traktatu, niż do prowizoryjnego. *Zakazy celne ustana po ustaleniu przez obie strony wytycznej do układu.*

Zdaniem pos. Diamanda największe trudności leżą w nastroju psychicznym, który uległ zmianie wskutek Locarna. Traktat ma być zawarty na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Postulaty przemysłu drzewnego.

W Min. Skarbu pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie eksportu drzewa.

W konferencji wzięli udział p. Min. Przemysłu i Handlu Cz. Klarner i p. Minister Rolnictwa Janicki.

Postulaty przemysłu drzewnego zostały przedstawione p. Premierowi przez Prezesa nowopowstałej ogólnej organizacji przemysłu drzewnego p. Dąbrowskiego. Dotyczyły one udzielenia przemysłowi kredytów dyskontowych przez Bank Polski, zmiany systemu refakcji kolejowych, rewizji kontraktów leśnych, względnie rozłożenia należności, przypadających Skarbowi z tytułu wydzierżawionych

poręb, pierwszeństwa producentów krajowych przy wydzierżawianiu poręb w lasach państwowych oraz przy dostawach drzewa dla instytucji państwowych.

W dyskusji wyjaśniło się, że szereg postulatów, wysuniętych przez przemysł drzewny, nadaje się do realizacji wskutek powstania jednolitej organizacji gospodarczej tego przemysłu.

Rokowania o pożyczkę zagraniczną.

Konsorcjum zagraniczne, z którym toczą się rokowania o pożyczkę pod zastaw monopolu spirytusowego, przedłożyło rządowi warunki udzielenia pożyczki. Ma ona być użyta na cele inwestycyjne i produkcyjne, bezwarunkowo nie może jednak służyć na pokrycie niedoborów. Część pożyczki może być złożona w Banku Polskim jako podkład na powiększenie obiegu banknotów. Przedstawiciel konsorcjum dopuszczony na stałe do władzy naczelnej Banku Polskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

26 października. 1925 r.
Tranz. Sprzed. Kanno

Dewizy i waluty:		
Dolary	6.02.	6.04
Belgia	27.38.	27.45
Holandja	241.62	242.23
Londyn	29.10.	29.17
Nowy-York	5.98.	6.00
Paryz	24.35.	24.41
Praga	17.83.	17.87
Szwajcaria	115.57	115.86
Szokholm	160.77	161.18
Wiedeń	84.60.	84.81
Włochy	23.82.	23.89

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 66 (w złotych 394.68)
kolejowa 85.— 80.— 85.—

Rozstrzelany bez sądu.

WIEDEN 26 X PAT. «Neue freie Presse» donosi z Londynu, że londyńskie koła finansowe są bardzo wzburzone faktem rozstrzelania w Moskwie dyrektora rosyjskiej organizacji handlu zagranicznego w Londynie Kwia kowskiego, który po swym powrocie do Moskwy został aresztowany i rzekomo bez sądu rozstrzelany.

Ustawodawstwo karne Sowietów.

Nowe reformy.

WIEDEN 26 X PAT. «Neue freie Presse» donosi z Moskwy: Z okazji sesji wszechsowieckiego komitetu wykonawczego generalny prokurator państwa Krylenko przedstawił najnowsze reformy w dziedzinie ustawodawstwa karnego. Krylenko podkreślił, że w przyszłości będzie karane nie tylko popełnienie zbrodni przeciwko państwu sowieckiemu lecz również i możliwość popełnienia takiej zbrodni. Kara śmierci, przez rozstrzelanie, będzie stosowana także w wypadkach sprzeniewierzenia własności państwowej, wreszcie sarrow będą karane wykroczenia popełnione w związku z wojnym handlem wódką.

KRONIKA

WTOREK
27 DZIS
Sw. Florencj
Jutro
Szymona

Wsch. st. o g. 5 m. 49.

Zach. st. o g. 4 m. 59.

WILENSKA.

Przyjazd vice ministra rolnictwa. W pierwszych dniach listopada przybędzie do Wilna vice-minister Rolnictwa p. Raczynski w celu zbadania stanu ekonomicznego Kresów wschodnich.

Wyjazd wiceprezydenta m. Wilna do Warszawy. W dniu wczorajszym wiceprezydent m. Wilna p. Łokucjewski wyjechał do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń.

Na studia wojskowe. W dniu 28 m. wyjeżdża do Francji na wyższe studia wojskowe gen. Rydz-Smigły.

Nowe czasopisma. W krótko zacznie wychodzić w Wilnie nowy tygodnik poświęcony sprawom matrymonialnym p. nazwa „Los”.

Również z dniem 15 listopada rb. ukaze się czasopismo popołudniowe p. n. „Nowiny Wieczorne”.

Bezpłatne obiady dla bezrobotnych. W myśl porozumienia Urzędu Pośrednictwa Pracy z Magistratem m. Wilna będzie z dniem 1-go listopada r. b. zwiększona ilość obiadów dla bezrobotnych pracowników fizycznych o 50 proc. tak, że ogółem będzie wydawane dla wyżej wymienionych 550 obiadów, zaś dla bezrobotnych pracowników umysłowych pracujących wydaje się dotąd 75 obiadów.

Bezrobotnie w Wilnie. Na dzień 27 b. m. ilość bezrobotnych w Wilnie wynosiła 1546 osób (21 b. m. było 1658 osób) z czego mężczyzn — 982 i kobiet — 564. Na poszczególne zawody pracy przypada: przemysł górniczy — 3 osoby, hutniczy — 2, metalowy — 109, włókienniczy — 4, budowlany — 91, drzewny — 47, skórzany — 98, spożywczy — 28, konfekcyjny 45.

W porównaniu z 21 b. m. ilość bezrobotnych niewykwalifikowanych na 27 b. m. zmniejszyła się o 143 osoby i wynosi obecnie — 382 osoby.

Służby domowej — 206 bezrobotnych, folwarcznej — 6, sezonowej — 14, oficyalistów rolnych — 21, biuralistów — 226 (21 b. m. tych ostatnich było — 195) nauczycieli — 28.

Wysłano w zeszłym tygodniu na roboty — 10 osób.

Obecnie jest zapotrzebowanie na 20 tokarzy.

Udzielenie koncesji na przedstawienia magiczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 12 II. 1919 r. w przedmiocie przepisów wykonawczych do dekretu o widowiskach (Monitor Polski Nr. 37) zezwoliło niejakiemu p. Sylwestrowi Kamaszynowi na u-



Marka fabryczna

Żądajcie wyrobów krajowych zamiast zagranicznych

„PEPEGE” Kalosze

są najtrwalsze



„PEPEGE” ŚNIEGOWCE

wyróżniają się ELEGANCJĄ

„PEPEGE” sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze

„PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy T. A. w GRUDZIĄDZU

Przedstawicielstwo i skład fabryczny Wilno, Niemiecka 2S tel. 193
Sps firm. w m. Wilnie, które zobowiązały się prowadzić obuwie gumowe wyrobu krajowego

J. Baran Rudnicka 4., W. Czaplński Dominikańska 8, J. Lipiński Ostrobramska 25, W. Litwinowicz Mickiewicza 24, W. Pupała Ostrobramska 28, K. Rymkiewicz Mickiewicza 9, G. Szames Wileńska 17, J. Szulman Niemiecka 3 i Włodawski Bakszta 4.

lepszego jutra. Jedynym środkiem zaradczym będzie zapewnienie współdziałania wszystkich tak państwo wych jak i samorządowych, handlowych, przemysłowych instytucji, oraz ludzi dobrej woli z Zarządem Okręgowym Związku. Apelujemy tedy publicznie do wszystkich wyżej podanych instytucji, by zechciały współdziałać z Zarządem Okręgowym Związku i zawiadaniały go stale o wszelkich wolnych stanowiskach w urzędach i instytucjach, a Zarząd skieruje odpowiednich kandydatów z pośród tych, którzy służyć Ojczyźnie w wojsku znaleźli się obecnie w ciężkim położeniu materialnym. Tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podał Zarządowi Związku wykaz 16 bezrobotnych oficerów rezerwy ubiegających się obecnie o pracę za pośrednictwem tego Urzędu, a iluz jest jeszcze takich, którzy kłapiąc biedą do tego Urzędu się nie zgłosili, poszukując pracę własnymi siłami?

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (gm. «Lutnia»). Dziś ukaze się po raz 4 ty świetna opera k Gilberta «Dorina», która zdobyła olbrzymie powodzenie dzięki doskonałemu grze śc zotowych: M. Bańkowskiej, J. Redo, L. Sem-polińskiego, B. Horskiego, Br. Witowskiego i J. Zarepy.

Operetka liczyć może na długi i twarde powodzenie.

WYPADKI I KRADZIE ŻE.

Bez paszportów. Dnia 24 b. m. politoja zatrzymała Chaima Michałowskiego i Karola Broda, jako nieposiadających dowodów osobistych. Zatrzymani oświadczyli, iż przybyli z Rosji Szw.

Przysła kryka na Matyska Dnia 25 b. m. został zatrzymany Aleksander Sbito, oskarżony o kradzież regarka złotego wartości 250 zł. na szkodę Stefana Zaremko (Mickiewicza 21).

Młody zbieg. 24 b. m. z zakładu wychowawczego przy ul. Trwałej 13 zbiegł 12 letni Bernard Dumewski, wychowaniec tegoż zakładu.

Zabójstwo. Dnia 23 b. m. Władysław Rynkiewicz (zase. Turniszki gm. Rzeszawskiej) dokonał zabójstwa na osobie swojej bratowej 50 letniej Katarzyny Rynkiewiczowej, zadając jej siekiera kilka uderzeń w głowę. Po dokonaniu zabójstwa Rynkiewicz zgłosił się do posterunku p. p. w Nowo-Werkach i tam został aresztowany.

Pozary. W wsi Zające gm. Łyntupskiej spłonęła łaźnia Józefa Maścianicy. Straty wynoszą 150 zł.

W wsi Promeski gm. Dokszyckiej, wskutek nadmiernej napałenia w piecu, zapalił się ten szosowy w łaźni Julji Apanasionok. Straty wynoszą 150 zł.

Z Całej Polski.

Pierwszy konkurs wolnych balonów w Polsce. Z inicjatywy Departamentu IV-go Min. Spraw Wojskowych, a przy współudziale komitetu stołecznego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, w niedzielę 25 października odbył się pierwszy w Polsce konkurs wolnych balonów.

Do konkursu stanęły 3 balony kuliste, o pojemności 750 metrów sześciennych każdy.

Wobec licznie zgromadzonej publiczności, start się odbył z portu lotniczego w Mokotowie w godz 1—2 popoł.

Pierwszy poszybował w górę balon «Kraków», unosząc kierownika, kapitana P. Kamińskiego i pomocnika por. Z. Burzyńskiego.

Drugim startował «Poznań» z por. J. Zakrzewskim i por. A. Januszem i wreszcie o godz. 1.40 startował ostatni balon «Warszawa» z por. J. Kowalewskim i por. K. Menschem.

Balon, który do wieczora przebędzie najdłuższą drogę, uznany zostanie za zwycięzcę i zdobędzie puchar wędrowny im. Pułk. Wańkowicza oraz nagrodę Ligi O. P. P.

powiada. Rozbierz mięgo. Zobaczysz!

I kładzie rękę na sparaliżowane ramię dziecka. Dziecko wyrwywa się, jakby gorącym dotknął je żelazem. Już w nieszczęsnego kalekę weszła „zdolność wyzdrowienia”.

— Wracajcie do domu — powiada Beziat matce. Będę za syna wazszego modlił się co wieczór. Za kilka tygodni zdrow będzie.

Podobnie starzec, któremu artretyzm lub reumatyzm żyć nie daje uczuwa ogromne ciepło od dotknięcia rąk Beziata, ciepło aż czasem palące, jak gorące żelazo. Wzdłuż kości pacierzowej sunie ręką, wykonując rodzaj masażu. I oto nagle starcy, skurczony we dwoje, wyprostowuje się... i, ze łzami w oczach, robi dwa, trzy kroki — nie podtrzymywany przez nikogo. Stary chodził... Otwierają na oścież drzwi gabinetu prowadzącego do poczekalni i wszyscy chorzy tam zgromadzeni mogą widzieć... cudownie uzdrowionego. Podnoszą się wówczas okrzyki i zapamiętują niestychnące podniecenie. Stary istotnie robi wrażenie — wskrzeszonego.

Następujący „numer” to jakiś ciężki chory na płuca inteligent. Elegancko ubrany. „Przybył zdać sprawę ze stanu swego zdrowia bo — od (duższego już czasu jest „na kuracji”. Poprawił się znacznie! Przybyło mi 3 kilo; kaszle znacznie mniej, prawie wcale nie gorączkuje. Jego doktor

sam mu zalecił: niech znowu uda się do Beziat’a.

Z tym pacjentem Beziat zgola inaczej sobie poczyna. Stosuje doń t. zw. ciepłe dmuchanie. Nabiera w piersi powietrza ile tylko zdoła — poczem przycisną usta do piersi chorego, w tem akurat miejscu, gdzie ma zaatakowane wietzelki płuc i z całej mocy dmucha. I znowu nabiera w piersi powietrza i dmucha.

intensywność leczenia nie zależy atoli od mocy dmuchania. Zależy głównie od „intencji”, des sentiments mis en oeuvre. Jeżeli chce uleczenia jest wprost nieprzepracła, wówczas następuje rodzaj transfuzji: jednego życia w drugie pod parciem woli i miłości.

Beziat utrzymuje, że każdy może z doskonałym skutkiem dokonać zabiegu, zwanego się „cieplem dmuchaniem”. Trzeba tylko z wielką mocą chcieć uzdrowić pacjenta, chcieć przelać z niego zdrowie własne...

Oto jak się — w chwili obecnej rzecz przedstawia.

W La Borie tfook. Beziat uzdrawia. A największe powagi medyczne zachodzą w głowę: jak on to robi?

Bo żeby jakie uzdrowienie mogło obejmie się bez doktora — to przecie rzecz niemyślna! Tak zupełnie jak mało jest niezmiernie wypadków zejścia z tego świata bez pomocy dyplomowanego lekarza...

Cz. J.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OSWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska)

Dzisiaj będzie wyświetlany film naukowo-popularny „Eskimos Nanuk” w 6 aktach.

Jack ćwiczy muskuly Komedia w 2 aktach. Kinematograf czynny od godz. 5 do 11 w. Kasa czynna od g. 4. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i Balkon 25 gr.

Kamienie żółciowe Usuwa bez bólu Cholekinaza Niemojewskiego. Ataki w zupełności ustają...

Zjazd Agentów Handlowych dn. 8 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie...

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef 1 - 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 - 62; SPRZEDAJE: KARTOFLE, OTREBY pszenne i żytnie...

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie...

KUPUJECIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ WZIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH CENA LOSU 2 - zł.

Baczność WŁOŚCIANIE i ROLNICY! Kto chce korzystnie zamienić swoje surowce z dopłatą...

„WSPÓLNA SPRAWA” BEZPARTYJNY ORGAN ZIEMI NOWOGÓRZKIEJ Jedynie pismo na terenie Województwa Nowogórzeckiego...

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie...

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonariuszów Nowogórzeckiej Fabryki Papieru Sp. Akc. w Wilnie...

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39

Sport Zimowy A. RONCZEWSKI WILEŃSKA 10. Na sezon zimowy poleca po cenach konkurencyjnych NARTY, ŁYŻYWY, SANKI, CIEPŁE UBRANIA SPORTOWE.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie...

Mieszkanie z 3 pokojami z kuchnią w drewnianym domu w dzielnicy Antokolskiej...

Samochód na chodzie 6-cio osobowy landolet kryty w zupełnie dobrym stanie...

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE” Kwaszelnia 23. (M. Stefańska) Egz. od 1906 r. DRUKARNIA OBCIEGIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU...

BATERYJEK ELEKTRYCZNYCH znanych najlepszych marek: BEYSK i AMMON wytwarzamy i dostarczamy każdorazowo po cenach konkurencyjnych...

Odwolanie Konkursu obwieszczonego przez Pow. Kom. Bud. Domów Urzęd. w Dunilowiczach. Niniejszym odwołuje się Konkurs obwieszony na budowę 3-ch murowanych domów...

UWADZE NAUCZYCIELSTWA POLECAMY JEDYNE WYDAWNICTWO POŚWIECONE HISTORJI SZKOLNICTWA NA WILEŃSZCZYŹNIE „ALMANACH” SZKOLNICTWA ZIEMI WILEŃSKIEJ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH...

FRANCUZKA PARYŻANKA poszukuje posady w Wilnie, lub okolicy. Marguerite, Warszawa, Wspólna 36, m. 7-a.

ARKADJUSZ AWERCZENKO. KOSTUS. Dzieci nie lubiły go, tego małego wątego chłopczyka o przeczynstych twarzyczce i rozczuchanych włosach...

Chłopek i dziewczynka. — O, to smutna historia, sir. Ojciec mój jest zabójcą. — Starszy pan wzdryga się i z przerażeniem spogląda na malca...

Kupuję dzieła filozoficzne w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję Schopenhauera „O poczwórnym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”...

Zapisujecie się do L. O. P. P. AKTUALNE KSIĄZKI W. Studnickiego Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi z l. 4.

Mieszkania w śródmieściu poszukuję 3 - 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi j. Adres: Piaski 54 (Antokol).

— Coś się stało, naprawdę? — Widzisz, konie poniosły, a ten sam drebniący gwizdek. — stróż nasz rzucił się w zatrzymywanie... — Ej, panicz znów wymyśla, to konie, to samochód!

— Coś się stało, naprawdę? — Widzisz, konie poniosły, a ten sam drebniący gwizdek. — stróż nasz rzucił się w zatrzymywanie... — Ej, panicz znów wymyśla, to konie, to samochód!

— Coś się stało, naprawdę? — Widzisz, konie poniosły, a ten sam drebniący gwizdek. — stróż nasz rzucił się w zatrzymywanie... — Ej, panicz znów wymyśla, to konie, to samochód!